

Agnieszka Szczaus

Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego

Encyklopedia doby średniopolskiej jako gatunek w formie kolekcji

1. Wstęp

Encyklopedia to tekst gromadzący wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy (encyklopedia powszechna) lub jednej z nich (encyklopedia specjalistyczna), mieszczący się w grupie tekstów naukowych, a dokładniej popularno- lub dydaktycznonaukowych i pełniący funkcję informacyjną. Nadawcą takiego tekstu jest popularyzator wiedzy, rzadziej dydaktyk, odbiorcą zaś uczeń, adept jakiejś dziedziny lub laik. Współczesne encyklopedie charakteryzują się dużym rozmiarem oraz znacznym stopniem skonwencjonalizowania formy – na tekst zasadniczy składają się uporządkowane alfabetycznie lub rzeczowo mniejsze jednostki (co prawda wewnątrznie dość znacznie zróżnicowane), określane mianem artykułów hasłowych lub też haseł encyklopedycznych, tekstowi głównemu towarzyszą zaś teksty obudowujące, takie jak np. spisy ilustracji, wykazy tabel, różnego rodzaju indeksy i inne¹. Powyższa charakterystyka pozwala na wstępne stwierdzenie, że współczesne encyklopedie są gatunkiem złożonym, a dokładniej gatunkiem w formie kolekcji.

Jak wyjaśnia Maria Wojtak [2006: 143–152], gatunek w formie kolekcji tworzy całość – składa się z gatunków trwale współwystępujących i ma kompozycyjne (strukturalne) oraz funkcjonalne zwieńczenie. Mówiąc o strukturalnym zwieńczeniu, Wojtak ma na myśli utrwalone sygnały początku i końca tekstu, zwłaszcza tytuł, oraz klarowną segmentację tekstu i wyraziste sygnały tej segmentacji. Wśród utrwalonych i powtarzalnych prawidłowości kompozycyjnych badaczka wyróżnia: a) kompozycję sylwiczną; b) układy blokowe; c) strukturę

1 Cechy encyklopedii podają za: Głowiński 1989: 119; Gajda 1982 (tabela 3.6. *Systematyka gatunków naukowych*, wklejka zamieszczona na nienumerowanych stronach).

opartą na kontaminacji. Zwieńczenie funkcjonalne (komunikacyjne) według badaczki polega na istnieniu nadrzędnej funkcji przypisywanej całemu zbiorowi – w wypadku współczesnych encyklopedii jest to funkcja informacyjna.

Celem poniższego artykułu jest analiza dawnego tekstu encyklopedycznego i jego charakterystyka genologiczna. Podstawę rozważań stanowi najstarsze polskojęzyczne kompendium wiedzy opracowane przez Wojciecha Bystrzonowskiego², zatytułowane *Informacyjna matematyczna rozumnie ciekawego Polaka świat cały, niebo i ziemię, i co na nich jest w trudnych kwestyjach i praktyce jemuż ułatwiająca*, wydane po raz pierwszy w Lublinie w 1743 roku, po raz drugi zaś w roku 1749³.

Zaznaczam, że mam świadomość niebezpieczeństw związanych ze stosowaniem współczesnych taksonomii genologicznych i określeń gatunkowych w odniesieniu do tekstów dawnych⁴. Przyjmuję jednak, że tekst Bystrzonowskiego można uznać za encyklopedię przede wszystkim dzięki dominującej funkcji informacyjnej oraz dzięki różnorodności tematycznej. *Informacyjna matematyczna...* mieściła się w popularnym w Europie w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku nurcie pisarskim zwanym *scientia curiosa*, tj. ‘wiedza ciekawa, budząca ciekawość’⁵. Teksty należące do tego nurtu nastawione były na upowszechnianie tradycyjnej, zgodnej z doktryną katolicką wiedzy przyrodniczej, matematycznej i technicznej – Bystrzonowski omawia zatem problemy z zakresu anatomii, astronomii, astrologii, geografii, kosmografii, optyki, muzyki, chronografii, architektury cywilnej i wojskowej oraz wojskowości, a więc te zagadnienia, które mieściły się w szeroko rozumianym ówczesnie pojęciu matematyki, zgodnym z etymologią wyrazu (łac. *mathematica* ‘nauka, zwłaszcza operująca liczbami’ [SŁ-P, t. 3: 453]). Stąd też tytuł całej encyklopedii: *Informacyjna matematyczna*. Nigdzie natomiast w *Informacji...* nie pojawia się określenie gatunkowe *encyklopedia*: ani w funkcji tytułu, ani też w tekście zasadniczym. Wyraz *encyklopedia* (z gr. *enkyklopaideia*) w zna-

2 Pierwsze wydanie kompendium Bystrzonowskiego ukazało się o dwa lata wcześniej niż *Nowe Ateny* Benedykta Chmielowskiego (wyd. 1: 1745–1746), wskazywane często jako pierwszy polskojęzyczny tego typu tekst [por. Urbańczyk 1991: 69]. W nowszych badaniach podkreśla się jednak, że starszą encyklopedią jest właśnie praca Bystrzonowskiego [Okoń 2009: 27].

3 Do badań wykorzystuję drugie wydanie tekstu. Wszystkie przykłady i cytaty w dalszej części artykułu podaję za tymże wydaniem. W cytatach stosuję pisownię uwspółcześioną, ale z zachowaniem fonetycznej średniopolskiej wartości wyrazu, np. *informacyjna*. W nawiasie kwadratowym za cytatem podaję numer strony, z której pochodzi przytoczenie.

4 Pisała o tym problemie Mirosława Siuciak na przykładzie konstytucji [Siuciak 2005: 121–130].

5 Określenie *scientia curiosa* przyjmuję za: Bieńkowski 1987: 5–33.

czeniu ‘ogólny kurs nauki’ znajduje się już w XVI-wiecznym słowniku Jana Mączyńskiego [por. SJP-L, t. 1: 630; hasła brak w SPXVI], a jako określenie typu tekstu wyraz znany jest polszczyźnie dopiero od XVIII wieku [hasła brak w ESJXPXVII/XVIII oraz KSJXPXVII/XVIII; SJP-L, t. 1: 630 rejestruje wyraz *encyklopedia* w znaczeniu ‘zbiór wiadomości’ dopiero z „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” oraz z tekstu Ignacego Krasickiego].

Encyklopedia Bystrzonowskiego była przeznaczona dla szerokiego grona odbiorców, co autor sygnalizował we *Wstępie* („moja zaś *Informacyja* niech będzie dla młodzi polskiej i komu się zda”⁶). Tekst miał, podobnie jak encyklopedie współczesne, pełnić przede wszystkim funkcję informacyjną, ale ponadto także funkcję nakłaniającą: perswazyjną (chodziło o obronę poglądów zgodnych z doktryną katolicką) i dyrektywną (taką rolę odgrywały zamieszczone w tekście instrukcje czy regulaminy)⁷, a ponadto funkcję ludyczną (encyklopedia mieszcząca się w nurcie *scientia curiosa* miała bawić czytelnika dzięki doborowi interesujących tematów). Nie była to innowacyjna praca badawcza, ale popularne kompendium wiedzy, zredagowane na podstawie wielu innych dostępnych ówczesnie tekstów naukowych, częściej łacińsko- niż polskojęzycznych. Cały zatem wysiłek autora encyklopedii musiał się skoncentrować na interesującym doborze treści oraz na przystępnym i atrakcyjnym sposobie jej prezentacji.

Informacyja matematyczna... jest tekstem ciągłym, podzielonym na rozdziały, poświęcone kolejnym dziedzinom wiedzy. Większość rozdziałów encyklopedii tworzy paralelne układy (zapowiadane już w tytule kompendium: *trudne kwestyje i praktyka*): rozdział o charakterze teoretycznym sąsiaduje z rozdziałem o charakterze praktycznym, np. *Informacyja astronomiczna* [s. 74–101] – *Praktyka astronomiczna* [s. 102–109], *Informacyja geograficzna* [s. 191–270] – *Praktyka geograficzna* [s. 270–297]. Część rozdziałów takich paralelnych układów nie tworzy, np. *Informacyja polemiczna. O dobywaniu i bronieniu fortec* [s. 358–377]; *Informacyja taktyczna. O formowaniu obozu i szykowaniu wojska* [s. 377–387], niemniej jednak wewnątrz nich można również wskazać równolegle występujące akapity o charakterze teoretycznym i praktycznym.

Taka koncepcja tekstu rzutowała na jego wewnętrzne zróżnicowanie gatunkowe: w partiach o charakterze teoretycznym dominowały gatunki pełniące funkcję informacyjną, poznawczą (np. opis, spis, wykaz), ale też niekiedy

6 Cytat pochodzi ze *Wstępu* do pierwszego wydania *Informacji matematycznej*, Lublin 1743 (w wydaniu tym brak numeracji stron). *Wstępu* tego brakuje w drugiej edycji tekstu.

7 O dwóch aspektach nakłaniania: dyrektywnym i perswazyjnym – zob. Grzegorzyczkowa 1991: 24; Bralczyk 2001: 69–95.

funkcję perswazyjną (np. traktat, kwestia), natomiast w partiach o charakterze praktycznym obecne były gatunki o dominującej funkcji dyrektywnej (np. regulamin wojskowy, instrukcja). Marginalnie zaznaczyły też swoją obecność gatunki łączące funkcję informacyjną z ludyczną, takie jak łacińskojęzyczne wierszyki mnemotechniczne⁸. Ponadto w encyklopedii znajdowały się również wypowiedzi metatekstowe, tj. aprobacja czy wstęp.

2. Wypowiedzi o dominującej funkcji informacyjnej: opisy, spisy, wykazy

Opisy pełniące funkcję informacyjną pojawiają się w rozdziałach zarówno teoretycznych, jak i praktycznych. Opisywane mogą być różne obiekty, przedmioty czy zjawiska, np. budowa organizmu człowieka, budowa różnych urzędów technicznych, narzędzi, zmienność pór roku. Jako przykład niech posłuży opis pór roku:

Wiosna u mieszkających nas na półsferze północnym Ziemi, zaczyna się od porównania dnia z nocą, kończy się na przesileniu się Słońca; gdy Słońce wstępując w trzy znaki niebieskie, to jest Barana, Byka i Bliźnięta przebiega. Lato nam się zaczyna od przesilenia się Słońca, kończy się na porównaniu dnia z nocą, gdy Słońce zstępując, trzy znaki niebieskie, to jest Raka, Lwa, Pannę przebiega. [s. 111]

Taka konstrukcja opisów pór roku wykazuje wyraźne związki z dawną literaturą kalendarzową, którą analizowała Wojtak [2001]. Badaczka wskazała na następujące elementy tworzące strukturę opisów pór: segment inicjalny⁹, w którym pojawia się nazwa pory roku jako swego rodzaju nagłówek (i taka nazwa w opisach encyklopedycznych również występuje); dwa segmenty wewnętrzne, tj. a) formuła definicyjna określająca część roku i jej początek (w opisach encyklopedycznych jest to określenie początku, ale też końca każdej z pór roku) oraz b) charakterystyka prognozująca, która obejmuje formułę ogólnie przedstawiającą porę roku (tego segmentu nie ma w encyklopedycznych opisach pór roku); segment finalny zawierający wyznaczniki typograficzne (w opisach encyklopedycznych również pojawiają się takie wyznaczniki w postaci odstępów międzywierszowych).

⁸ Zaznaczam, że teksty łacińskojęzyczne wyłączam z dalszej analizy.

⁹ Na rolę wypowiedzi inicjalnych i finalnych jako elementów warunkujących spójność tekstu wskazywała Teresa Dobrzyńska [1978: 101–118].

Przyjrzyjmy się jeszcze opisom tzw. meteorów, czyli zjawisk, które zgodnie ze scholastyczną wizją świata były powiązane z żywiołami ognia, powietrza, ziemi i wody. Na przykład w *Informacyi...* wyróżniono następujące meteory ogniste:

Pierwszy ogień nazwany *fatuus*: jest ekshalacja tłusta, gorąca, zapalona po ziemi biegająca, ten ogień zda się albo uciekać, albo gonić człowieka. [...] Zwyczajnie się pokazuje na miejscach bagnistych, po cmentarzach, przy figurach i szubienicach [...].

Trzeci ogień jest nazwany *Castor i Polluks*, albo *Helena*: są ekshalacje morskie, z komiczności fluktów, powietrza, lub zimna antyperystatycznie zapalone na dowolnym kraju aeryi, po okręceniu, maszcie, żaglach biegające [...].

Szesty ogień jest błyskawica: jest ekshalacja albo wyżej chmury, albo w samej chmurze [...] zapalona. [s. 435–436]

Opisy te mają schematyczną budowę – w segmencie inicjalnym pojawia się enumeracja, która pozwala organizować tekst, dalej pada wyróżniona graficznie¹⁰ nazwa opisywanego obiektu; w segmencie wewnętrznym definiuje się dane zjawisko, tj. wskazuje na miejsce jego pojawienia się i/lub na przyczynę danego zjawiska. Segment finalny stanowią wyznaczniki typograficzne.

Można tu się pokusić o stwierdzenie, że przywołane opisy (pór roku, meteorów ognistych, a także innych obiektów, np. typów broni, rodzajów budynków) pozwalają obserwować proces powolnego kształtowania się artykułu encyklopedycznego złożonego z nazwy pełniącej funkcję hasła (w analizowanym tekście takie hasła są często, choć niekonsekwentnie, oznaczone kursywą) oraz segmentu definiującego.

Innymi gatunkami pełniącymi funkcję poznawczą w *Informacyi matematycznej...* są różnego rodzaju spisy czy wykazy, często mające postać zestawień tabelarycznych, jak np. zestawienie położenia geograficznego najważniejszych miast świata [s. 285–288], wykaz położenia geograficznego najważniejszych miast Polski [s. 289–291]. Segmentem inicjalnym jest oznaczenie gatunkowe *tabela* wraz z numerem, segment wewnętrzny stanowią główki poszczególnych kolumn oraz dane wypełniające poszczególne kolumny.

Przypuszczalnie również, wzorując się na kalendarzach, Bystrzonowski zamieścił w encyklopedii informację o kursowaniu poczty¹¹. Tekst ten ma

10 Graficzne wyróżnienie nie jest regułą – na ogół wyróżnia się nazwy zapożyczone, ale w niektórych wypadkach również rodzime, choć trudno jest tu jednoznacznie wskazać prawidłowość.

11 Na obecność tego typu tekstów w kalendarzach zwróciła uwagę Maria Wojtak [2001: 244].

formę zestawienia, którego segment inicjalny przybiera postać nagłówka *Kuryjer Polski*; segmenty wewnętrzne tworzą: formuły lokalizacyjne określające skąd i dokąd dociera poczta oraz formuły określające czas, tj. dzień tygodnia, w którym poczta dociera w dane miejsce; segment finalny stanowią wyznaczniki typograficzne mające postać odstępów międzywierszowych, np.:

Przychodzą poczty do Lublina.

W sobotę ruska z Zamościa, Lwowa, Stanisławowa, Kamieńca, Łatyczowa, Winnicy, Berdyczowa, Białej Cerkwi, Jarosławia, Przemyśla, Rzeszowa [...]. W niedzielę polska z Drezna, Leszna, z Wschowy, Poznania, Gdańska, Torunia, Królewca, Warszawy, Łowicza, Krakowa, Sandomierza, Opatowa, Piotrkowa. [s. 298]

Różnego rodzaju wykazów, spisów w encyklopedii jest znacznie więcej – są to choćby zestawienia jednostek monetarnych, jednostek miar i wag polskich oraz obcych itp., np.: „*Grywiennik* ma w sobie 10 kopiejek [...], *Autyn* ma w sobie 3 kopiejki” [s. 485]; „*Dłoń* zawiera w sobie 4 cale” [s. 475]; „*Krok* liczy w sobie stóp 5” [s. 475]. Zestawienia takie mają szablonową strukturę, na którą składają się segment inicjalny, tj. nadrzędnie nadawany tytuł (np. *O miarach geometrycznych* [s. 475]; *O miarach pospolitych* [s. 476]; *O wagach i monecie* [s. 479]), oraz segment wewnętrzny, tj. wyróżniona graficznie nazwa desygnatu i precyzyjna definicja. Segment finalny stanowią wyznaczniki typograficzne. W wypadku tych zestawień również można obserwować proces powolnego kształtowania się artykułu encyklopedycznego.

3. Wypowiedzi o dominującej funkcji perswazyjnej: traktat, kwestia

Funkcję perswazyjną pełniły w *Informacyi...* gatunki wywodzące się z tradycji scholastycznej, takie jak traktat i kwestia. Formę scholastycznego traktatu (zwanego też komentarzem) [por. Dziechcińska 1998: 989–990] przybrał pierwszy rozdział encyklopedii, czyli *Informacyja kosmograficzna* [s. 1–73], która jest komentarzem do biblijnej *Księgi Genesis*. Podstawową formą podawczą w traktacie był wykład, uzupełniany argumentami, wspierany przykładami, cytatami, odwołaniami do historii. Tak też jest w *Informacyi kosmograficznej* – rozdział ma schematyczną budowę, składa się z sześciu części odpowiadających kolejnym dniom stworzenia świata (podrozdziały mają paralelne tytuły: *Dzień pierwszy stworzenia świata*; *Dzień drugi stworzenia świata* itd.). Każda z części rozpoczyna się szablonowym zdaniem: „Dnia pierwszego wszechmocności boskiej było...” [s. 2]; „Dnia drugiego wszechmocności boskiej było...” [s. 16] i wyliczeniem tego, co Bóg danego dnia stworzył, np. dnia pierwszego:

niebo i ziemię, wodę, powietrze, ogień, światło i anioły. Wszystkie wymienione boskie kreacje są opatrzone omówieniem, przybierającym postać tzw. kwestii (można by zatem mówić o traktacie jako gatunku złożonym [por. Witosz 2005: 175]). Kwestia również ma tradycję scholastyczną – pierwotnie była ona spisywana w średniowiecznych szkołach na podstawie przeprowadzonej dyskusji na zadany temat [Gilson 1966: 244–247]. Tezy dyskusji stawiali nauczyciele, natomiast zarzuty wobec tezy mogli wysuwać sami nauczyciele, ale również studenci, a także przypadkowi słuchacze. *Baccalarius*, czyli młodszy nauczyciel, podtrzymywał tezę za pomocą odpowiednio dobranych argumentów i odpowiadał na pytania. *Belferus* miał prawo interweniować w dyskusji, on też zamykał dysputę i wyciągał wnioski końcowe. Po spisaniu takiej dyskusji powstawał tekst określany mianem *questio disputata*, charakteryzujący się schematyczną budową, na którą najczęściej składały się następujące elementy: a) tytułowe pytanie zwane *utrum* i przedstawienie przyjętej odpowiedzi; b) zakwestionowanie treści zawartej w pytaniu, rozpoczynające się od formuły *argitur*, co oznacza: ‘twierdzi się’; c) argumentacja potwierdzająca tezę, często rozpoczynająca się od formuły *sed contra* ‘lecz przeciwnie’ lub *in oppositiam partem dicitur* ‘dla wyrażenia przeciwnego stanowiska powiada się’; d) teza wyrażona za pomocą formuły *respondeo dicendum* ‘odpowiadam, iż należy stwierdzić’; e) zbijanie kontrargumentów, rozpoczynające się od formuły: *ad rationes* ‘co się tyczy racji’ [por. Domański 1998: 853]. Charakterystycznymi cechami kwestii były ponadto wyliczenia oraz powoływanie się na autorytety, które wykorzystywano w funkcji argumentacyjnej.

Wypracowane w XIII wieku na uniwersytecie w Paryżu scholastyczne metody nauczania i pisemne formy przekazu wiedzy, takie jak kwestia czy traktat, ujęte w schematyczne ramy gatunkowe¹², dzięki mobilności profesorów oraz obligatoryjnej znajomości łaciny – uniwersalnego języka ówczesnej nauki i kultury – mogły upowszechnić się w całej średniowiecznej Europie, z czasem dotarły także do Polski. Dzięki dwujęzycznym autorom, piszącym zarówno po łacinie, jak i po polsku, nastąpiło przeniesienie wzorca gatunkowego kwestii na polski grunt. Przykładem może być właśnie encyklopedia Bystrzonowskiego (podkreślmy, że w tytule encyklopedii pojawia się wyrażenie *trudne kwestyje*).

Zgodnie z wyznacznikami gatunkowymi kwestii były w *Informacyi...* Bystrzonowskiego rozpatrywane niektóre dyskusyjne problemy z zakresu teologii, kosmografii i geografii dotyczące odkupienia, grzechu pierworodnego,

12 Przyjmuję za Stanisławem Gajdą, że gatunek to „kulturowo i historycznie ukształtowany oraz ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się; wzorzec organizacji tekstu” [Gajda 1993: 245]. O wyznacznikach gatunku – zob. np. Witosz 2005: 161–174.

dziewictwa Maryi, stworzenia świata, budowy wszechświata czy miejsca Ziemi we wszechświecie, np.:

Wszechmocność boska przy pierwszym stworzeniu świata, okrąg Ziemi ufundowała w pośród nieba gwiazdowego, naznaczając mu za centrum punkt taki, od którego prowadzona przez imaginację linija aż do tegoż gwiazdowego nieba, w którą chcesz stronę, jest równo odległa. [...] Stąd dalsza rośnie trudność i kwestyja. Czyli Ziemia jednym półsferzem cięższym przeważona, nachyla się około centrum? Było wprawdzie to naprzód zdanie [...] Arystarcha, Kopernika, osadzających na tym miejscu Ziemię, gdzie pospolite zdanie kładzie Słońce i przypisujących ten obrót Ziemi około Słońca, które jest Słońca około Ziemi. Lecz ten błąd masz zbity w *Informacyi kosmograficznej* w liczbie XI. Było drugie zdanie Nicety Syrakuzkańskiego, Heraklidesa, którzy przywłaszczyli obrót i rewolucyjną codniową Ziemi od zachodu ku wschodowi. Jako wspacznym obrotem od wschodu ku zachodowi codzienną widzimy rewolucyjną luminarzów niebieskich. Ależ i ten fałsz temiz się refutuje racjami: bo chyba codzienny zawrót głowy cierpieć by musiał, kto by sądził, iż mieszkańców na Ziemi pod ekwatorem codzienny obrót jest na mil 5400, gdyż cyrkuł największy cyrkumferencyi Ziemi na tyle mil wynosi. Było trzecie zdanie Marsylijusza, Gwildyna, Szejneta, którzy przyznawali Ziemi niejakię potaczenie się i nachylanie na tę lub owę stronę, choć nieznaczne. [...] Atoli i to zdanie z prawdą się mija, bo i Pismo św. i Kościół Boży twierdzi być Ziemię niewzruszoną, jako się rzekło w *Kosmografiji*. Więc wszystkie okoliczne części Ziemi, lubo jedne nad drugie cięższe, wszystkie jednakowo, na dół do swego centrum jako najprościej uciążając, ani w prawą, ani w lewą, w tę albo owę poboczną stronę nakłaniać się nie mogą. [s. 191–193]

Mamy tu w formie pytania zasygnalizowany problem ruchu Ziemi („Czyli Ziemia jednym półsferzem cięższym przeważona, nachyla się około centrum?”). Następnie zakwestionowanie tezy („Było wprawdzie to naprzód zdanie [...] Arystarcha, Kopernika, osadzających na tym miejscu Ziemię, gdzie pospolite zdanie kładzie Słońce i przypisujących ten obrót Ziemi około Słońca, które jest Słońca około Ziemi”), przytoczenie argumentów (np. „bo chyba codzienny zawrót głowy cierpieć by musiał, kto by sądził, iż mieszkańców na Ziemi pod ekwatorem codzienny obrót jest na mil 5400”) i sformułowanie twierdzenia o bezruchu Ziemi („Więc wszystkie okoliczne części Ziemi, lubo jedne nad drugie cięższe, wszystkie jednakowo, na dół do swego centrum jako najprościej uciążając, ani w prawą, ani w lewą, w tę albo owę poboczną stronę nakłaniać się nie mogą”). Obecne w tekście wyliczenia porządkują wypowiedź,

a powoływanie się na autorytet *Biblii* i Kościoła podnosi wartość perswazyjną tej partii tekstu.

Przytoczony fragment *Informacyi...* charakteryzuje się nie tylko swoistą budową oraz obecnością elementów pełniących funkcję perswazyjną (pytania, argumentacja, zbijanie kontrargumentów, enumeracje i przywoływanie autorytetów)¹³, ale także projektowanym niesymetrycznym układem relacji nadawczo-odbiorczych. Tekst jest stylizowany na dialog, nawiązuje tym samym do formuły scholastycznej dysputy (mającej korzenie w tradycji antycznej), na bazie której wyewoluowała kwestia jako gatunek pisarski. Postawione jest pytanie, na które poszukuje się odpowiedzi. Nadawca zajmuje dominującą pozycję, przewyższa odbiorcę poziomem wiedzy, przytacza argumenty, zbija kontrargumenty (uprzedzając w ten sposób zarzuty potencjalnych dyskutantów) oraz udziela ostatecznej odpowiedzi.

Odpowiedzi na postawione pytania są poprzedzane czasownikiem *odpowiadać*, często w 1. osobie liczby pojedynczej¹⁴ (np. „Gdzie Bóg stworzył ten świat? Odpowiadam, że nigdzie” [s. 12]), co w zestawieniu z formami 2. osoby liczby pojedynczej lub mnogiej, przysługującej odbiorcy tekstu, potęguje dystans, podkreśla nierównorzędne relacje nadawczo-odbiorcze. Wszystkie te elementy, tj. nierównorzędne, asymetryczne role nadawczo-odbiorcze, swoista struktura tekstu oraz dominująca funkcja perswazyjna składają się na kształt gatunku, jakim jest kwestia.

4. Wypowiedzi o dominującej funkcji dyrektywnej: instrukcje, regulamin wojskowy

Funkcję dyrektywną w encyklopedii Bystrzonowskiego pełniły instrukcje oraz regulamin wojskowy. Instrukcja to ‘zbiór przepisów, zwykle pisemnych, ustalających sposób postępowania w jakiejś dziedzinie; dokładne pouczenie, wskazówka, rozporządzenie, polecenie’ [SJP-Sz, t. 1: 794]. Teksty takie charakteryzują się skrótowością ujęcia omawianego problemu, wysokim stopniem skonwencjonalizowania, nastawieniem na realizację funkcji praktycznych, dydaktycznych¹⁵.

13 O retorycznych korzeniach i perswazyjnej wartości pytań, enumeracji, argumentacji, przywoływania autorytetów – zob. Ziomek 1990: 102–110, 139–203, 229.

14 Jak zauważa Juliusz Domański, formuła *odpowiadam* jest jedną z nielicznych w kwestii wyrażonych w 1. osobie liczby pojedynczej [Domański 1998: 853].

15 Zestaw cech charakterystycznych dla instrukcji za: Gajda 1982 (tabela 3.6. *Systematyka gatunków naukowych*, wklejka zamieszczona na nienumerowanych stronach).

Zamieszczone w encyklopedii instrukcje¹⁶, mimo że dotyczą różnych sfer działalności człowieka: architektury, wojskowości, astronomii itd., mają dość szablonową budowę. Segment inicjalny stanowi tytuł danej instrukcji, pełniący funkcję delimitatora inicjalnego, ale paratekstowego, niejako zewnętrznego wobec zasadniczego tekstu¹⁷, np.: *Sposób znalezienia punktów polarnych w magnesie* [s. 451]; *Sposób wyrobienia magnesowej puszeki żeglarskiej* [s. 453]; *Sposób czyszczenia siarki* [s. 402]; *Sposób nabijania działła* [s. 405]. Tytuł może być pomijany, wówczas segment inicjalny zapowiadający główny tekst stanowi schematyczne zdanie z formulicznymi zwrotami obudowanymi wokół rzeczownika *sposób* i/lub wokół czasowników *dojść*, *dokazać*, *postąpić*, *sporządzić* itp., np.: *w ten sposób wystawić / sporządzić możesz; w ten sposób dokazesz / dojdiesz; co dzieje się w ten sposób; x podaje ten sposób; sposób czego doświadczony; w ten sposób postąpić należy; tak postąp; tak masz postąpić; tak dojdiesz*, np.: „[długość Geograficzną – A. S.] żebyś znalazł tak postąp” [s. 275]; „Ktoby zaś chciał w jakim roku pewnego dnia dojść obojga *solstitium*, mógłby dojść w ten sposób” [s. 106]; „ten sposób podają *Witruwius l. 3. c. 3. Wolff*, i inni” [s. 300]. Niekiedy też funkcję wypowiedzeń inicjalnych pełnią zdania pytalne typu: *Chceszli wiedzieć...? Chcesz mieć...?* (np.: „Chceszli zaś wiedzieć na gradusie np. znaku zostaje jakiego dnia Słońce?” [s. 105]; „Chcesz wiedzieć na przykład, którego dnia Słońce wchodzi na pierwszy gradus Koziorożca?” [s. 277]), po których następuje szczegółowy instruktaż.

Segment wewnętrzny to zasadniczy tekst instruktażowy składający się z szeregu precyzyjnych, często numerowanych, poleceń, narzucających sposób i kolejność, a niekiedy także termin wykonywania czynności. Stosowanie wyliczeń uwypuklających kolejne kroki postępowania jest w encyklopedii częstym zabiegiem porządkującym, organizującym i spajającym tekst instrukcji, a jednocześnie potęgującym wrażenie szablonowości. Wykorzystanie form trybu rozkazującego wzmacnia funkcję dyrektywną tekstu, np.:

Sposób czyszczenia saletry

Saltera [...] w ten sposób się czyści. *Imo*. W kocioł lub gliniane jakie naczynie włóż saletrę i czystej wody tyle nalej, ile dość jest do jej rozpuszczenia. *2do*. Nad wolnym ogniem warz. Jak zaczniesz zwierać, wsyp trochę hałunu na proszek startego i nieco octu tęgiego przylej. Proporcycja miary hałunu do miary saletry być ma, jaka jest liczby 1 do 128. Na przykład jeżeli jest saletry

16 Szczegółowa charakterystyka instrukcji obecnych w encyklopedii Bystrzonowskiego w: Szczaus 2011: 369–382.

17 O elementach paratekstowych, takich jak tytuł, towarzyszących tekstowi właściwemu, usytuowanych na granicy tego tekstu, pisała np. Romualda Piętkowa [2004: 119–134].

128 funtów, hałunu masz przysypać funt 1. *3tio*. Szumowiny dziurkowaną miedzianą łyżką zbieraj. Gdy zaś saltera już wysycha, drewnianą kopyścią mieszaj, aby się nie zajęło. Tym sposobem się wyczyścia i w biały proszek pulweryzuje saletra. [s. 401–402]

Wypowiedzenia finalne instrukcji informują o przewidywanym efekcie podejmowanych działań i zamykają tekst instruktażowy. Są to schematyczne konstrukcje typu *tym sposobem* w połączeniu z czasownikiem w formie zwrotnej; *mieć będziesz* z dopełnieniem lub *ta jest* z orzecznikiem, np.: „Tym sposobem się wyczyścia i w biały proszek pulweryzuje saletra” [s. 402]; „Mieć będziesz węgle sposobne do prochu” [s. 402]; „Ta tedy liczba gradusów, jest liczbą szerokości geograficznej miejsca oraz elewacji *poli*” [s. 275].

Niekiedy już po wypowiedzeniu finalnym może się pojawić dodatkowe pouczenie, tak jak np. w instrukcji czyszczenia siarki:

W glinianej rynce albo w kocielku roztop siarkę nad wolnym ogniem, ostrożnie, aby ogień nie dopadł, a nie spłonęła. Roztopioną odszumuj. Odszumowaną, przez chustę cienką we dwoje złożoną przefiltruj. A tak wyczyszczoną mieć będziesz siarkę. Gdybyć w rozpuszczaniu się zapaliła, miej po gotowiu pokrywkę, abyś mógł nią przydusić płomień. [s. 402]

Innym gatunkiem tekstu pełniącym funkcję dyrektywną, a jednocześnie normatywną jest regulamin wojskowy, obejmujący wąską grupę odbiorców związanych z armią (żołnierzy różnych stopni, służbę czy markietanki), normujący relacje między żołnierzami, ale też żołnierzy z otoczeniem cywilnym, regulujący zasady zachowania się na terenie obozowiska i poza nim itp.¹⁸. Wprowadzony do encyklopedii na zasadzie przytoczenia regulamin jest dwuczęściowy: część pierwszą stanowią przepisy ogólne, część drugą przepisy dotyczące obozowania oraz prowadzenia potyczek. Całość tekstu spina nadrzędny tytuł dokumentu: *Artykuły wojskowe Konstytucyją Sejmu w roku 1609 ustanowione* [s. 394], będący jednocześnie sygnałem początku tekstu. Segment wewnętrzny składa się z szeregu wyraźnie wyodrębnionych, numerowanych artykułów, z których każdy ma schematyczną, trójdzielną budowę¹⁹. Poszczególne człony artykułu zawierają następujące informacje: „kto – do czego jest zobowiązany – jak będzie karany w razie niewykonania obowiązku” lub „kto –

18 Podobne elementy można też wskazać we współczesnych regulaminach wojskowych [por. Musiołek 1982: 64].

19 Taką wyraziście ustrukturyzowaną budowę mają także regulaminy współczesne [por. Musiołek 1982: 56, 71].

czego nie powinien czynić – jaka grozi mu kara”, np.: „Rotmistrz powinien przy swojej rocie rezydować. Absentować się nie ma bez pozwolenia hetmańskiego, pod karą w Konstytucyi [...] ferowaną” [s. 394]; „We dworze, mieście, wsi, wylupujący komory, jako złodziej ma być karany” [s. 395]; „Wojsko w marszu nie ma się przerywać, pod surową karą” [s. 398]; „Z nieprzyjacielem, oprócz rozkazu wodza, żaden w rozmowy niech się nie wdaje, pod utratą życia” [s. 399].

Kolejność członów „kto – do czego jest zobowiązany” lub „kto – czego nie powinien czynić” może być zmienna, określenie zaś kary za przewinienia występuje zawsze na końcu artykułu. Repertuar kar proponowanych w regulaminie jest dość szeroki, ale językowo sygnalizowany za pomocą kilku schematycznych formuł: *pod* z dopełnieniem („pod karą zapłaty” [s. 395], „pod utratą życia” [s. 396], „pod karą szubieniczną” [s. 398], „pod karą infamii” [s. 399], „pod karą stu grzywien” [s. 395]); *ma być / będzie karany* z okolicznikiem sposobu (np.: „surowo ma być karany” [s. 397], „surowo karany będzie” [s. 395]); *ma być karany* z dopełnieniem czym / na czym (np. „na gardle ma być karany” [s. 397], „na życiu ma być karany” [s. 397], „aresztem ma być karany” [s. 396], „ucięciem ręki ma być karany” [s. 399]); *podlega karze* z dopełnieniem (np. „teżę karze podlega” [s. 400]); *będzie karany według* z dopełnieniem (np. „według sentencji wodza będzie karany” [s. 396]).

Segment finalny każdego artykułu przybiera formę wyznaczników typograficznych w postaci odstępów międzywierszowych.

5. Zakończenie

Teksty składające się na *Informację...* są bardzo zróżnicowane. To głównie gatunki o dominującej funkcji informacyjnej, ale także perswazyjnej oraz dyrektywnej, ponadto marginalnie zaznaczyły swoją obecność gatunki o dominującej funkcji ludycznej i metatekstowej. Tak silne wewnętrzne zróżnicowanie genologiczne wynika z kilku przyczyn:

- a) jest to efekt podejmowania niezwykle różnorodnych tematów (obejmujących kilkanaście różnych dziedzin nauki), omawianie zaś różnych zagadnień wymaga wprowadzenia różnego języka opisu, co ma przełożenie także na zróżnicowanie tekstów;
- b) zróżnicowanie tematyczne i gatunkowe wpisywało się w wykształconą w baroku formułę pisarską *silva rerum*;
- c) różnorodność genologiczna jest rezultatem (charakterystycznego dla ówczesnego piśmiennictwa popularyzacyjnego) odwoływania się do kilkudziesięciu opracowań autorów polsko- i łacińskojęzycznych [por. np. Okoń 2009]; bazowanie na różnych tekstach mogło przybierać formę

dokładnego cytowania (w całości lub tylko fragmentów), kompilowania lub powielania formuły tekstów wzorcowych, a takimi dla Bystrzonowskiego były zwłaszcza łacińskojęzyczne teksty nurtu *scientia curiosa* autorstwa Kaspara Schotta, Atanazego Kirchera, Christiana Wolffa czy Claude'a-François Millietta de Chales'a, ale także rodzime kalendarze, które również charakteryzowały się bardzo złożoną strukturą;

- d) ważne dla globalnej struktury analizowanej encyklopedii było zapewne to, że przynajmniej część jej rozdziałów była wcześniej przygotowana przez Bystrzonowskiego do druku właśnie w kalendarzach.

I to właśnie kalendarze oraz łacińskie teksty encyklopedyczne, do których odwoływał się Bystrzonowski, najwyraźniej odcisnęły swoje piętno na strukturze gatunkowej analizowanego kompendium. Podkreślimy jednak dużą staranność autora w doborze i łączeniu gatunków pełniących różne funkcje. Encyklopedię należy uznać za gatunek złożony, mający kształt kolekcji – poszczególne typy tekstów są grupowane w spójne bloki (można zatem tu mówić o kompozycji blokowej, o której w odniesieniu do kalendarzy pisała Wojtak [2001: 254; 2006: 145]). Łączone blokowo różne wypowiedzi są następnie wpisywane w rozdziały lub podrozdziały mające charakter teoretyczny (tu np. traktat łączony z kwestią, opisy łączone z wykazami) lub charakter praktyczny (tu np. instrukcje łączone z opisem działania). Nie jest to zatem przypadkowy zestaw niepowiązanych ze sobą różnych tekstów, lecz przemyślana, spójna (mimo że wewnętrznie zróżnicowana tematycznie i formalnie) struktura, skomponowana w precyzyjny sposób.

Strukturalne zwieńczenie całego tekstu stanowi rama delimitacyjna – tekst otwiera starannie zredagowany tytuł kompendium obudowany wokół rzeczownika *informacyja*, który powtarza się w tytułach kolejnych rozdziałów encyklopedii, nadając tekstowi pewien rytm, regularność i porządek. Całość encyklopedii zamyka zakończenie zatytułowane *Informacyja najciekawsza, najpotrzebniejsza i najpożyteczniejsza* [s. 488], w którym autor podsumowuje:

Więc i ta cała moja Informacyja matematyczna, rozumno ciekawego Polaka, pryncypialnie niech służy czytelnikowi do większego z rzeczy stworzonych poznania Stwórcy Boga, jego miłości i woli pełnienia. Gdyż upomina każdego Mędrzec Sap. 13: „Nie będzie też bez winy, kto nie ma umiejętności o Bogu. Bo jeżeli tyle ma rozeznania, iż świat szacować może, a jakoż jego Stwórcę Pana niełatwiej znajduje?” [s. 490]

Zatem oprócz zwieńczenia strukturalnego (wyraźnej klamry spinającej tekst) możemy tu mówić o zwieńczeniu funkcjonalnym – oczywiście nadrzędną

funkcją encyklopedii była funkcja informacyjna, ale Bystrzonowskiemu-jezuicie przyświecała też cały czas myśl o przedstawieniu w encyklopedii chrześcijańskiej wizji świata.

Bibliografia

Słowniki (wraz ze skrótami stosowanymi w tekście)

ESJXPXVII/XVIII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i I połowy XVIII wieku*, sxvii.pl [dostęp: 30 sierpnia 2019].

KSJXPXVII/XVIII – *Kartoteka Słownika języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku*, <http://www.rcin.org.pl/publication/20029> [dostęp: 30 sierpnia 2019].

SJP-L – Linde Samuel Bogumił (1994), *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, reprint, Wydawnictwo „Gutenberg-Print”, Warszawa.

SJP-Sz – Szymczak Mieczysław (1990), *Słownik języka polskiego*, t. 1–3, wyd. 6, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

SŁ-P – Plezia Marian, red. (2007), *Słownik łacińsko-polski*, t. 1–5, wyd. 2, reprint, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

SPXVI – Mayenowa Maria Renata, Pełowski Franciszek, red. (t. 1–34), Mrowcewicz Krzysztof, Potoniec Patrycja, red. (od tomu 35 do hasła ROWNY) (1966–1994), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.

Literatura

Bieńkowski Tadeusz (1987), *Polscy przedstawiciele „scientia curiosa”*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, s. 5–33.

Bralczyk Jerzy (2001), *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Trio, Warszawa.

Bystrzonowski Wojciech (1749), *Informacja matematyczna rozumnie ciekawego Polaka świat cały, niebo i ziemię, i co na nich jest w trudnych kwestyjach i praktyce jemuż ułatwiająca*, Drukarnia Towarzystwa Jezusowego, Lublin.

Dobrzyńska Teresa (1978), *Delimitacja tekstu pisanego i mówionego*, w: *Tekst. Język. Poetyka. Zbiór studiów*, red. Maria Renata Mayenowa, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 101–118.

Domański Juliusz (1998), *Scholastyka; Nauczanie i formy przekazu*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. Teresa Michałowska, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 850–854.

- Dziechcińska Hanna (1998), *Traktat*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, red. Teresa Michałowska, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 989–990.
- Gajda Stanisław (1982), *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Gajda Stanisław (1993), *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX w.*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wiedza o Kulturze, Wrocław, s. 245–258.
- Gilson Étienne (1966), *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, przeł. Sylwester Zalewski, „Pax”, Warszawa.
- Głowiński Michał (1989), *Encyklopedia*, w: *Słownik terminów literackich*, red. Janusz Sławiński, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 119.
- Grzegorzczkowska Renata (1991), *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, w: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. Jerzy Bartmiński, Renata Grzegorzczkowska, Wiedza o Kulturze, Wrocław (Język a Kultura, t. 4), s. 11–28.
- Musiołek Karin (1982), *Lingwistyczno-semantyczna charakterystyka regulaminu wojskowego*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 13, s. 63–70.
- Okoń Jan (2009), *Kompendium – czy tylko wiedzy? Wstęp do typologii gatunku*, w: *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. Iwona Monika Dacka-Górzyńska, Joanna Partyka, Wydawnictwo DiG, Warszawa, s. 9–31.
- Piętkowa Romualda (2004), *Paratekstualność w dyskursie naukowym*, w: *Wielojęzyczność w perspektywie stylistyki i poetyki*, red. Marek Ruszkowski, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce, 119–134.
- Siuciak Mirosława (2005), *Od szesnastowiecznych konstytucji sejmowych do współczesnej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – czyli o przeobrażeniach stylu prawnourzędowego*, w: *Współczesne analizy dyskursu. Kognitywna analiza dyskursu a inne metody badawcze*, red. Maria Krauz, Stanisław Gajda, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 121–130.
- Szczaus Agnieszka (2011), *Instrukcja jako forma komunikacji (na przykładzie „Informacji matematycznej” W. Bystrznowskiego z 1749 r.)*, w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 4: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. Danuta Ostaszewska, Joanna Przyklenk, Wydawnictwo UŚ, Katowice, s. 369–382.
- Urbańczyk Stanisław (1991), *Słowniki i encyklopedie – ich rodzaje i użyteczność*, wyd. 3, Wydawnictwo Katowickie przy Fundacji dla Wspierania Śląskiej Humanistyki, Kraków.
- Witosz Bożena, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2005.

- Wojtak Maria (2001), *Wielostylowość w tekście użytkowym na przykładzie XIX-wiecznego kalendarza*, w: *Studia z historii języka polskiego i stylistyki historycznej*, red. Czesław Kosyl, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 241–256.
- Wojtak Maria (2006), *Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków*, w: *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. 15, red. Zdzisława Krążyńska, Zygmunt Zagórski, Wydawnictwo PTPN, Poznań, s. 143–152.
- Ziomek Jerzy (1990), *Retoryka opisowa*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław.

Agnieszka Szczaus

The Encyclopedia of Medieval Poland as a Genre in the Form of a Collection

The aim of the article is a genealogical analysis of the oldest Polish-language encyclopedia, i.e. *Informacyja matematyczna [Mathematical information]* by Wojciech Bystrzonowski (first edition 1743). It is a continuous text divided into chapters devoted to various fields of knowledge included in the groups of topics that deal with theoretical and practical problems. This conception of text influenced its genre diversity: theoretical parts were overpowered by genres serving an informative function (e.g. description, list, index), but sometimes also a persuasive function (e.g. a treaty, a matter), while the practical parts included genres fulfilling a predominantly directive function (e.g. military regulations, instructions). The genres combining informative and ludic functions were also marginally present (e.g. Latin-language mnemotechnical poems woven into the text). Such extreme internal diversity of genres had several reasons: a) high diversity of topics, b) reference to *silva rerum* literary formula developed in the Baroque period, c) reference to and benefit from dozens of different studies conducted by Polish and Latin-language authors. Based on the example of selected parts of the text (e.g. descriptions), it was proved that we can observe in Bystrzonowski's compendium a development process of a new genre, i.e. an encyclopedic entry.

KEYWORDS: genealogical analysis; encyclopedia; the genre in the collection form.

dr hab. Agnieszka Szczaus – Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet Szczeciński; zainteresowania badawcze: słowotwórstwo diachroniczne (zwłaszcza synonimia słowotwórcza), leksykologia (rozwój terminologii z różnych dziedzin), stylistyka historyczna i współczesna (zwłaszcza przeobrażenia stylu naukowego) oraz genologia (przeobrażenia gatunków użytkowych).